

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Cennik: toczkowe P. K. O. Nr 166-31. Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11. Telefon Redakcji: dziennej 747, 748, nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-64 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-13, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, sobota 3 grudnia 1932 Nr. 279

## „Polityka zagraniczna Polski

### nie zboczy z wytkniętej przez Marsz. Piłsudskiego drogi“

Strassburg, 2. 12. (PAT). Deputowany Jean Molin, członek komisji spraw zagranicznych opublikował w najpoważniejszym organie demokratycznym Alzacji i Lotaryngji „Journal“ obszerny artykuł pod tytułem „Zagraniczna polityka Polski“, w którym wyraził pogląd, że pewna część opinii publicznej wcale niepotrzebnie niepokoi się pogłoskami o rzekomej zmianie orientacji polskiej polityki zagranicznej. Żadna zasadnicza zmiana nie może — zdaniem autora — w polityce tej nastąpić gdyż jest ona regulowana przez potężne i niewzruszone czynniki historyczne, geograficzne i gospodarcze. Ani niedawna dymisja ministra Zaleskiego, ani ostatnie wysiłki Polski, zmierzające do wynalezienia jakiegoś modus vivendi ze swoimi sąsiadami ze wschodu i zachodu nie mogą być traktowane jako oznaczenie nowej orientacji politycznej.

OSTATNIE POCIĄGNIĘCIA POLSKI NIE ZBACZAJĄ Z WYTKNIĘTEJ PRZEZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO LINJI POKOJU I RÓWNOWAGI POLITYCZNEJ, PRZY ŚCISLEJ WSPÓŁPRACY Z FRANCJĄ.

Osoba ministra Becka, najbliższego

współpracownika zarówno Marszałka Piłsudskiego jak i byłego ministra Zaleskiego jest jednym więcej zapewnieniem, że POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI IŚĆ BĘDZIE NADAL KONSEKWENTNIE PO RAZ WYTKNIĘTEJ DRODZE.

## Stany Zjednoczone

### grożą wycofaniem się z Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 2. 12. (PAT). Jeżeli konferencja pięciu mocarstw doprowadziła do porozumienia, komisja główna byłaby zapewne zwołana jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. W szerszych kołach konferencji rozbrojeniowej panuje pragnienie, by prace jej zostały przyspieszone.

Nadeszła wczoraj z Waszyngtonu wiadomość, według której nowy departament stanu domaga się szybkiego zawarcia konwencji, w przeciwnym razie wycofają się Stany Zjedn. z konferencji. Pogłoska ta zrobiła w Genewie wrażenie. Podkomitet dla spraw prywatnej fabrykacji broni rozpoczął wczoraj swoją pracę, pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego.

## Trzy cele

### wyjazdu Mac Donalda do Genewy

Londyn, 2. 12. (PAT). Premier Mac Donald odjechał wczoraj po południu razem z Simonem do Genewy. Przed wyjazdem oświadczył, że celem jego wizyty w Genewie jest wyjaśnienie trzech spraw: 1) sprawy powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową, 2) sprawy przyspieszenia prac przygoto-

wawczych przy światowej konferencji ekonomicznej, 3) sprawy wpływu sytuacji, wywołanej przez stanowisko Ameryki w sprawie długów na układ lozański.

Mac Donald zamierza w przejeździe przez Paryż spotkać się z Herriotem, który wyjedzie do Genewy w piątek.

## Normalna wymiana towarowa Niemiec z Polską

### winna być postulatem rolnictwa niemieckiego

Berlin, 2. 12. (PAT). Warszawski korespondent „Vosische Ztg.“ ogłosił wielki artykuł pod tytułem „Trudna sytuacja rolnictwa w kraju nadmiaru“, w którym analizując stosunki, panujące w polskim rolnictwie i dąż-

enia Polski do zdobycia rynków zagranicznych, zaznacza, że również z punktu widzenia niemieckiej polityki rolnej pożądane byłoby przywrócenie normalnej wymiany towarowej z Polską.

## „Wytepić wszelkie ślady polskości“ oto główne hasło wladz w Prusach Wschodnich

Warszawa, 2. 12. (PAT). Administracja niemiecka w Prusach Wschodnich przeprowadza w dalszym ciągu w gwałtowny sposób niemieczenie polskich nazw różnych miejscowości.

W ostatnim czasie przechrzczono nazwy miejscowości w pow. olsztyńskim Przykop na Grabenau, w pow. ostrowskim Gaj na Neuheim, Czerwonki na Rotbach.

## Kiedyż skończy się wreszcie kryzys gabinetowy w Niemczech

Berlin, 2. 12. (PAT). Pomimo półoficjalnych zapewnień co do możliwości zakończenia kryzysu gabinetowego w dniu wczorajszym do wieczora sytuacja pozostała nie wyjaśniona. Wiadomo jedynie, że generał Schleicher odbył w ciągu dnia konferencję urzędową z kanclerzem Papenem i że wieczorem mają być obaj przyjeździ przez prezydenta Hindenburga.

Ukazał się oficjalny komunikat biura prasowego partii narodowo-socjalistycznej, w którym zaprzeczają kategorię jakoby Hitler zamierzał przybyć do Berlina w piątek, w sprawie przesilenia. Nie przejęte stanowisko narodowych socjalistów sparaliżowało nadzieję kół miarodajnych co do dojścia do skutku widzenia się Hitlera z generałem Schleicherem, nato-

miast pojawiają się wiadomości o kontynuowanych przez Schleichera rozmowach z przywódcami ugrupowań politycznych.

Fakty te świadczą, że rozwiązanie kryzysu Jozna nowej zwłoki. Prasa wspomina nawet o możliwości przeciągnięcia się przesilenia aż do dn. 6 grudnia tj. do dnia otwarcia Reichstagu. Ostatnio daje się wyraźnie odczuć słabnące zainteresowanie opinii publicznej kryzysem gabinetowym, trwającym przeszło 2 tygodnie.

Berlin, 2. 12. (PAT). Wczoraj wieczór odbyła się u prezydenta Hindenburga półtoragodzinna narada, w której udział wzięli generał Schleicher, kanclerz Papen i sekretarz stanu Meisner.

Decyzja prezydenta nie jest znana, aczkolwiek biuro Conti z dołże poinformo-

## Sejm zbierze się 6-go grudnia

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Posiedzenie Sejmu zwołane zostało na 6 grudnia, na godz. 4 popoł.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia znajduje się prawdziwie podobnie pierwsze czytanie 12 projektów ustawowych, które ostatnio wpłynęły do łaski marszałkowskiej.

## Wiceminister Starzyński ustąpił z Min. Skarbu Zmianę w prezydium Banku Gosp. Krajowego

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.). Wiceminister skarbu Starzyński mianowany został wiceprezesem Banku Gosp. Krajowego, na miejsce gen. Maciszewskiego, który został komisarzem rządowym w zakładach Scheiblera i Grohmana w Łodzi.

## Wicemin. Doleżał jedzie do Rzymu

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) W niedzielę wyjeżdża wicemin. przem. i handlu Doleżał do Rzymu celem wzięcia udziału w polsko-włoskich rokowaniach handlowych.

## Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli

Warszawa, 2. 12. (PAT). Naczelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli p. Stanisław Okoniewski mianowany został wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli.

## Uroczysta inauguracja Naczelnej Rady Adwokackiej

Warszawa, 2. 12. (PAT). Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości uroczystość, doręczenia dekretu nominacyjnego, mianowanym przez p. Prezydenta R. P. członkiem pierwszej Naczelnej Rady Adwokackiej.

W imieniu ministra sprawiedliwości przemówił wiceminister Stanisław Sieczkowski, który następnie doręczył dekrety.

W uroczystości uczestniczył naczelnik wydziału osobowego ministerstwa sprawiedliwości prokurator Sądu Najwyższego Dlouhi.

Bezpośrednio po uroczystości doręczenia dekretów odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa konstytuujące zebranie członków Rady Adwokackiej, na którym dokonano wyboru zarządu.

## Owacje na cześć Marsz. Piłsudskiego w Saksonii

Lipsk, 2. 12. (PAT). Z okazji 101-jej rocznicy powstania listopadowego odbyły się w szeregach akupień polskich w Saksonji uroczyste obchody, w czasie których ludność robotnicza urządzała entuzjastyczne owacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

## Miriam contra Jerzy Braun

### Sensacyjny proces literacki o rzekome przewłaszczenie sobie rękopisów

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Dzisiaj rozpocznie się proces znanego pisarza Zenona Przesmyckiego (Mirjam), występującego przeciw Jerzemu Braunowi, redaktorowi tygodnika literackiego „Zet“. Proces budzi duże zainteresowanie w kołach literackich. Chodzi o to, że Braun zarzucił Przesmyckiemu, iż przewłaszczył on sobie rękopisy Stefana Żeromskiego i Hoene-Wrońskiego.

## Członek „Legionu Młodych“

### prezesem Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Z Krakowa donoszą, iż w wyborach zarządu Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlowej prezesem wybrany został Jan Wądoły, członek Legionu Młodych, większością około stu głosów. Bratnia Pomoc Wyższej Szkoły Handlowej była ostatnim akademickim bastionem endecji na terenie Krakowa.

## Urzednikom w Turynji nie wolno kupować u żydów

Berlin 2. 12. (PAT). Turynijski minister finansów w przemówieniu wygłoszonym na zjeździe delegatów w Weimarze zapowiedział wydanie w najbliższych dniach rozporządzenia rządowego, zakazującego urzędnikom kupowanie u żydów i żydowskich domach towarowych. Minister zapowiedział równoczesne podjęcie ostrej walki z domami towarowymi i spółdzielniami konsumentów.

wanych źródeł zapewnia, że liczyć się można z jej ogłoszeniem w dniu dzisiejszym. Na zwłokę wpływać ma okoliczność, że czynniki miarodajne chciałyby łącznie z decyzją Hindenburga co do obsady kancelarza ogłosić pełną listę gabinetu.

## 1.055.000 dolarów czystego zysku przyniosła 1-goroczna Olimpiada

Los Angeles 2. 12. (PAT). Ostatnie grzybska olimpijskie w Los Angeles dały ogromny zysk czysty w kwocie 1.055.000 dolarów.

# Długi wojenne i reparacje

Waszyngton otrzymał w dniu 1-go bm. notę angielską, która uzasadnia żądanie odroczenia płatności grudniowej raty długów wojennych. Wbrew utartym zwyczajom, które nakazywałyby raczej doręczenie noty londyńskiemu ambasadorowi amerykańskiemu, nota została przesyłowana do ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który ją odszyfrował i doręczył formalnie min. Stimsonowi. Odstąpiono od zwyczajów dlatego, aby tym sposobem dać wyraz praktyczny stanowisku zajętemu w poprzedniej nocy, w której ambasador brytyjski w Waszyngtonie upoważniony został do pertraktowania w sprawie długów. Nota zawiera bardzo wszechstronne wyjaśnienia konsekwencji gospodarczo-finansowych w razie dokonania zapłaty i utrzymania w mocy obecnego systemu długów: 1) konsekwencji dla kursu walut i dla cen, 2) konsekwencji dla widoków ogólnej poprawy gospodarczej, 3) konsekwencji dla handlu w związku z wysokimi taryfami celnymi i z ujemnym bilansem handlowym, 4) konsekwencji dla układów i taryf, 5) konsekwencji dla przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Uchodzi za pewne, że w razie ponownej odmowy Stanów Zjednoczonych, Wielka Brytania uiszcza należną ratę. W Banku Angielskim leży zdeponowanych w ziole 140 milionów funtów szterlingów (tj. przeszło 6 miliardów złotych) i w razie konieczności suma 28 i pół miliona funtów t. j. przeszło 1 miliard złotych zostanie wpłacona.

Ponieważ jednak, jak akcentuje dobitnie druga nota angielska, wydatek tak olbrzymi wstrząsnąłby poważnie w dzisiejszych kryzysowych czasach sytuacją ekonomiczną Anglii — następstwa tej spłaty długu angielskiego mogą i muszą być fatalne nie tylko dla W. Brytanji, lecz i dla Stanów Zjednoczonych. Funta spadnie wedle przewidywań do 3 dolarów, wskutek czego nastąpić może ofensywa angielskiego eksportu do Ameryki, co już dziś budzi poważne zaniepokojenie wśród amerykańskich przemysłowców.

O wiele ważniejszą konsekwencją stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie raty grudniowej jest ponowne otwarcie problemu reparacji. Jeśli Ameryka „musi” otrzymać swą należność, to Europa „musi” mieć z czego płacić.

„Le Temps” w artykule zatytułowanym „Stany Zjednoczone i rata grudniowa” zaznacza m. in., że w umyśle francuzów zakorzeniła się jedna myśl: nierozzerwalność związków długów wojennych z reparacjami. Niewątpliwie zastrzeżenia tej kategorii nie figurują w żadnym akcie dyplomatycznym wskutek czego, ściśle biorąc, nie mają wartości międzynarodowej, mają one natomiast wartość narodową, bowiem cała Francja nie przestała dotychczas formułować ich w tym duchu. A gdy kraj wykazuje tyle wytrwałości w swym uczuciu — pisał dziennik — to nie można przejść nad tem do porządku dziennego. Dziennik przypomina, że Traktat Wersalski pozbawiony został koniecznej podpory jaką stanowiłby podpis Stanów Zjednoczonych, ponieważ amerykańska opinia publiczna nie zezwoliła na ratyfikowanie go. „Le Temps” zapytuje czy dla opinii amerykańskiej niemożliwe jest zrozumienie francuskiej opinii publicznej?

Należy przewidywać, że bezpośrednio po nocie angielskiej ukaże się ponowna nota francuska w tym samym duchu zredagowana po niej zaś nastąpi nota polska i inne. W razie dalszej odmowy Ameryki — pisał „Figaro” — trzeba będzie zapewne zwołać ponownie konferencję lozańską, gdyż żaden z rządów sprzymierzonych nie mógłby wyperswadować swemu parlamentowi i swjej opinii publicznej, że „musi” płacić Stanom Zjednoczonym, nie otrzymując nic od Niemiec. Byłoby to nie tylko sprzecznym ze sprawiedliwością, lecz stanowiłoby też jak najpoważniejszą nieroztropność: Niemcy zwołane z wszelkich długów wewnętrznych i zagranicznych, Niemcy, które potrafiły pochłonąć na swoje wyekwipowanie przemysłowe olbrzymie kredyty anglo-amerykańskie, stałyby się najgroźniejszym konkurentem dla wszystkich mocarstw europejskich na wszystkich

rynkach ekonomicznych i finansowych... nie mówiąc już o zbrojeniach. Ameryka zrujnowałaby w ten sposób swoich klientów europejskich na korzyść jedynie Niemiec, gotowych już do zalania swymi produktami cały stary i Nowy Świat.

Wyrazem tych nastrojów opinii francuskiej, którą powinna dzielić cała opinia międzynarodowa, operująca logicznymi przesłankami zdrowego rozsądku jest projekt, wniesiony przez deputowanego Marin do parlamentu francuskiego, a proponujący uchwalenie wniosku, według którego Francja oświadczyłaby Stanom Zjedn., iż nie zapłaci ani centima długów wojennych, o ile Niemcy ze swej strony nie pokryją reparacji.

Opinia francuska jak mówią o tem nastroje jest niezmiernie wzburzona odmową Stanów Zjednoczonych. Korespondent „Matina” Lausanne przypomina mało może znany fakt historyczny, że Stany Zjednoczone w sprawie długów mają niezmiernie „chaotyczne” poglądy:

Istnieje mianowicie ciekawa praca znakomitego historyka i prawnika

Howlanda, opublikowana w 1928 r. przez Foreign Affairs, z której dowiadujemy się że siedem Stanów Amerykańskich zdecydowanie odmówiło w swoim czasie spłaty należności zagranicznych, głównie angielskich. Floryda nie zapłaciła 8 milj. dolarów pożyczki europejskiej kolejowej, Missisipi: 7 milionów dolarów pożyczonych na pomoc dla plantatorów. Alabama z 18 milionów pożyczki kolejowej po wojnie cywilnej zwróciła tylko 3 milj. Georgja na ten sam cel zadłużyła się w Europie na około 12 milionów. Luisiana: 20 milionów dolarów na koleje i banki miejskie. Karolina — około 2 i pół milionów dolarów. Razem Stany te winny są Europie 78 milionów dolarów kapitału i 300 milionów procentów.

Sprawa długów europejskich wobec Ameryki komplikuje się w ten sposób jeszcze więcej a bardziej palącym w niej momentem jest bezsprzeczny problem wskrzeszenia reparacji. Europa musi mieć czem zapłacić za wojnę wywołaną przez Niemcy!

## Pakt polsko-sowiecki zderzył prasę niemiecką

Ratyfikowanie przez Polskę i Sowietów paktu o nieagresji wywołało w prasie królewskiej widoczne zaniepokojenie i niezadowolenie. Przewlekłe rokowania jakie poprzedziły dojście do skutku paktu, dawały tamtejszej prasie nadzieję że pakt ten nie stanie się rzeczywistością. Obecnie prasa wschodnio-pruska zupełnie wy-

rażnie przyznaje, że jest zaniepokojona z tego powodu. Uważa ona, że pakt polsko-sowiecki oraz pakt francusko-sowiecki krzyżują się z Traktatem w Rapallo, Pakt polsko-sowiecki daje Polsce swobodną rękę na Zachodzie co w logicznej konsekwencji jest bardzo niekorzystne dla Niemiec. W związku z tem pisma tamtejsze

sądzą, że pakt ten nie przyczyni się do pacyfikacji Wschodu Europy, lecz że raczej należy się spodziewać dalszych komplikacji. (W tym wypadku pisma mają na myśli: ostrzeżenie stosunków polsko-niemieckich).

„Boersen Ztg.” w artykule, zatytułowanym: „Nacisk na Rumunję” stwierdza, że Rosja Sowiecka daży usilnie do zawarcia paktów nieagresji z wielkimi mocarstwami — Anglią i Japonją. Etapem ku temu miały być pakt z najbliższymi sąsiadami i Francją. Plany sowieckie załamały się jednak na oporze Rumunji, z którą nie udało się dojść do porozumienia ze względu na sporną sprawę Besarabji. Przy tej okazji doznała znacznych trudności (?) przyjaźń polsko-rumuńska, a łącznie z tem zaznaczyła się rysa na wielkim planie Polski stworzenia bloku państw od Bałtyku do Morza Czarnego.

„Berliner Tageblatt” poświęca równocześnie specjalną uwagę wzmoczonej aktywności polskiej polityki zagranicznej wśród państw bałtyckich i na Litwie.

## Przyjaciele między sobą

Prasa Stronnictwa Ludowego usiłowała zaprzeczyć wiadomości o rozłamie, jaki nastąpił na terenie Pomorza, nazywając rozłam ten „sporem w rodzinie”. Wprowadził naczelny komitet wykonawczy Str. Ludowego zabronił omawiania tych spraw na wiecach i zebraniach pod pozorem poddania ich kompetencji sądu partyjnego, niemniej jednak zarząd wojewódzki na Pomorzu został rozwiązany („Gaz. Grudziądzka” z dnia 5. 11. rb. Nr. 127).

Rozłam — rozłamek. Nie stanowi on w naszym życiu politycznym większego zdarzenia. — Proces ten rozpoczął się w obozie „zjednoczonej opozycji” po przewrocie majowym, kiedy to społeczeństwo stanęło wobec nowego zagadnienia: konieczności skonsolidowania całego społeczeństwa. Stąd — olbrzymia większość, jaką w wyborach do izb ustawodawczych uzyskał obóz pomajowy, stąd też — rozłam za rozłamek w stronnictwach opozycji którą charakteryzuje jedynie dążenie do ponownego objęcia steru rządów bez bliżej określonego celu: pozatem bezideowość i chaos.

Jednym z jaskrawych dowodów takiego stanu rzeczy jest charakter rozłamu obecnego w Stronnictwie Ludowym na Pomorzu. Większość zarządu wojewódzkiego wylamała się i, porzucając dotychczasowy organ „Gazetę Grudziądzką”, wydała nowe pismo tegoż stronnictwa: — „Głos Ludowy”, „Głos Wsi i Osady” i „Głos Chelmyński”.

Nie będziemy przytaczać na tem miejscu soczystych słówek jakimi się wzajemnie obrzucają obydwie odłamy Str. Ludowego (obydwie zostają „wiernie” sztafardowi stronnictwa!). — Jeśli o tem wspomnimy, to tylko dlatego, by wskazać nie tyle na rozłam, ile na rozkład moralny w tym obozie. W całej tej walce niema bowiem ani słowa o różnicach programowych, ideowych czy choćby taktycznych. — Prostu jedni drugich nazywają: złodziejami, fałszerzami, krzywoprzysięcami”. P. Kulerski „degraduje” pp. Wasilewskiego, Zielińskiego i in. ci zaś p. Kulerskiego, odmauwając sobie nawzajem godności ludzkiej i obywatelskiej, nie bacząc na to, że niejednym z wodzących „spór w rodzinie” piastuje mandat senatorski czy poselski.

To jest właśnie nie rozłam, a gruntowne rozprezienie moralne wśród polityków, którzy dzisiaj już klócą się jedynie o to kto ile komu „zapłacił”, kto kogo „oszukał”.

Przy tej sposobności dostało się mocno i Stronnictwu Narodowemu. Temu Stronnictwu, — które na Pomorzu szczególnie troskliwą opieką otaczało i otacza tych wszystkich „działaczy na rodowych”, których „robotę partyjną” bardzo

często kolidowała z prawem a ich wyczyny przygwożdżone zostały wyrokami sądowemi. — Oto, znacząc się na swoich dotychczasowych towarzyszach „Gazeta Grudziądzka” (nr. 122 z dnia 25. 10), dodaje:

„W czasie ostatnich wyborów, gdy to miała panować zasada wzajemnego nie zwałczania się w obozie, zwałczając się na swoich dotychczasowych towarzyszach „Gazeta Grudziądzka” (nr. 122 z dnia 25. 10), dodaje:

„W czasie ostatnich wyborów, gdy to miała panować zasada wzajemnego nie zwałczania się w obozie, zwałczając się na swoich dotychczasowych towarzyszach „Gazeta Grudziądzka” (nr. 122 z dnia 25. 10), dodaje:

„W czasie ostatnich wyborów, gdy to miała panować zasada wzajemnego nie zwałczania się w obozie, zwałczając się na swoich dotychczasowych towarzyszach „Gazeta Grudziądzka” (nr. 122 z dnia 25. 10), dodaje:

„W czasie ostatnich wyborów, gdy to miała panować zasada wzajemnego nie zwałczania się w obozie, zwałczając się na swoich dotychczasowych towarzyszach „Gazeta Grudziądzka” (nr. 122 z dnia 25. 10), dodaje:

## Warszawa — Praga

Pod tym tytułem „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” przynosi artykuł wstępny swego specjalnego współpracownika w Pradze w którym autor dość obszernie analizuje możliwości ścisłej współpracy politycznej między Polską a Czechosłowacją której ostrze miałyby być skierowane widocznie przeciwko Niemcom.

Sięgając po argumenty historyczne, autor usiłuje udowodnić, że między obu narodami — czeskim i polskim, mimo bardzo bliskiego pokrewieństwa etnicznego i językowego, ani w wiekach średnich, ani też później, a nawet po wojnie nie istniała bliższa przyjaźń i współpraca. Artykuł dochodzi do konkluzji, że droga z Pragi do Warszawy jest jeszcze bardzo daleka.

Artykuł powyższy jest o tyle charakterystyczny, że właśnie w ostatnim czasie prasa czechosłowacka zamieściła szereg artykułów o konieczności zbliżenia się Czechosłowacji do Polski.

## Strzelcy polscy w Belgji

Zakończenie tygodnia strzeleckiego w Belgji zamieniło się w Leodjum w wielką manifestację patriotyczną polską, w której wzięły udział delegacje stowarzyszeń polskich związków kombatanów polskich belgijskich i francuskich. Oprócz złożenia przyrzeczenia przez cztery nowe oddziały Strzelca w Belgji odbył się chrzest sztabu centralnego stowarzyszenia polskich towarzyszy w Belgji. W kościele podniosło kazanie wygłosił rektor misji katolickiej w Belgji ks. Kudłacik oraz dziekan belgijski. Po nabożeństwie odbył się uroczysty obchód w którym wzięło udział przeszło 500 osób. Z Paryża na tę uroczystość przybył z komendy głównej Strzelca i Urbaniak, z Brukseli zaś przedstawiciel konsulatu z konsulem Chłczewskim na czele.

# Front propagandy pomorskiej zagranicą

## Nowa książka o Pomorzu

Niedawno ukazała się w Paryżu książka Kazimierza Smogorzewskiego o Pomorzu p. tyt. „La Pomeranie polonaise”, zawierająca streszczenie wszystkich polskich tez i argumentów, udowadniających niezłomność polskości Pomorza. Nie jest to pierwsza praca tego rodzaju Smogorzewskiego. Wydał on już poprzednio a „La Pologne l'Allemagne et le Corridor”, i cały szereg odczytów p. tyt.: „La Pologne et la Baltique”.

Kazimierz Smogorzewski redaguje w Paryżu miesięcznik „La Pologne”. Jako uczestnik walk ze słynnej grupy Bajonczyków, ma on duże stosunki w kołach politycznych.

### Jak działa wroga nam propaganda

P. Kukner publikuje na łamach „Dziennika Poznańskiego” swój wywiad z Kazimierzem Smogorzewskim. Piše on m. in. co następuje:

— Nie da się zaprzeczyć — mówi p. Smogorzewski — że od czasu Locarna, od kiedy datują się pierwsze śmielsze występy kampanji niemieckiej na terenie międzynarodowym w kwestji Pomorza, propaganda nam wroga poczyniła znaczne postępy. Posługuje się ona również argumentami i stara się wykorzystać dość różne i czasem sprzeczne przesady. Ponieważ w otwartym polu mimo wszystko sprostać nam nie jest w stanie, czepia się ta propaganda najchętniej drugorzędnych szczegółów i rozdmuchuje je do niebywałych rozmiarów. Tak było np. z rozbiórką mostu pod Opaleniem.

W wysiłkach swoich Niemcy nie ustają i nie ustają bo czują, że sprawy jeszcze nie wygrali. Ulubioną ich metodą to wygrywanie tych czynników i tych ludzi we Francji, którzyby byli skłonni pójść na politykę krótkowzroczną i nie chcą widzieć niebezpieczeństwa lub spychają je na później, co sprowadza się do przerzucenia ciężarów i trudności na następną generację, która pokutować będzie za błędy dzisiejszej polityki.

Ludzi, którzy skłonni są bronić hasła „Pokój za wszelką cenę”, nie brak w żadnym kraju. We Francji ich liczba jest może większa niż gdziekolwiek, co się tłumaczy nadludzkim wysiłkiem, jakim Francja musiała okupić swoje zwycięstwo. Otóż propaganda niemiecka pracuje licząc na zmęczenie i krótkowidztwo tych czynników. Stara się wmówić, że redukując swoją rolę w Europie, Francja zapewni sobie pokój w Europie, te jednak czynniki i ci ludzie to nie cała Francja.

### Na terenie Anglii

#### — A Anglia?

— Na terenie Anglii — stwierdza Smogorzewski — propaganda niemiecka oczywiście również nie próżnuje, choć posłu-

### Zakup podkładów dla kolei

Ministerstwo komunikacji zatwierdziło już ostatecznie sprawę zakupu podkładów, potrzebnych na rok przyszły.

Ogółem Koleje państwowe zakupią 1.590.000 sztuk podkładów, w tem 1.280.000 podkładów sosnowych i dębowych normalno-torowych, oraz 310.000 sztuk podkładów wąskotorowych. Ogólna wartość tych zakupów wynosi około 4.000.000 zł.

### Nauka języków obcych w wojsku

W dzienniku rozkazów ministerstwa spraw wojskowych nr. 21 ukazało się zalecenie nauki języków obcych oficerom i szeregowym zawodowym. Jako dogodny i celowy system zarówno w nauce indywidualnej jak i zbiorowej w szkołach, kasynach, świetlicach i t. d., ministerstwo wskazuje metodę Lingaphone.

### Wystawa higieniczna w Katowicach

W styczniu 1933 r. odbędzie się w Katowicach pierwsza polska wystawa higieniczna. Wystawę zorganizowane będą stacjami Instytutu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Katowicach, pozostających w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie.

guje się innymi argumentami. Jeśli Francja stawia się przed dylematem: „Wróg trzykrotny z Polską albo sojusznik zrywający z Polską”, to w Anglii operuje się głównie hasłem, że bez rewizji granic polskich nie będzie rozbrojenia, że musi nastąpić uzbrojenie Niemiec, a zatem powrót do

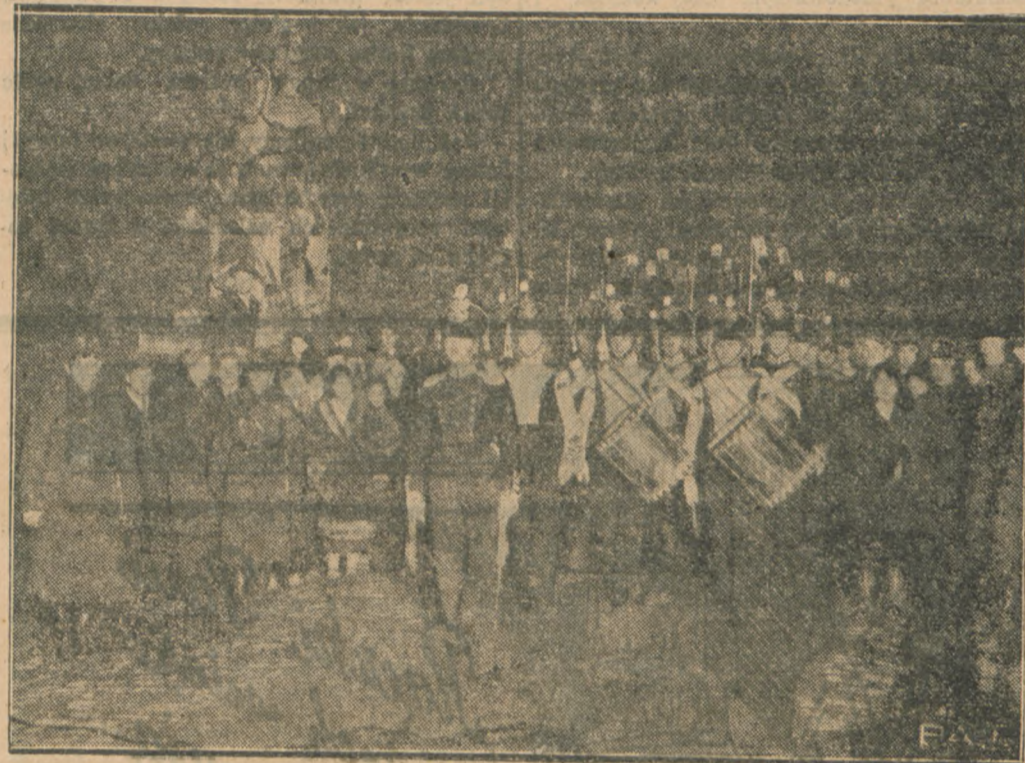
normalnych stosunków gospodarczych i przedwojennej pomyślności jest bardzo daleki. To też ostatnimi czasy mnożą się w Anglii głosy, zalecające Polsce niedwuznacznie poświęcenie swych najżywniejszych interesów na ołtarzu... gospodarczej odbudowy świata.

## Trzeba działać bez przerwy

Ze spokojem wytrwałością i cierpliwością wszystkim — kończy p. Smogorzewski — choćby nam niechętnym cudzoziemcom, musimy tłumaczyć jakie mamy moralne, historyczne, etnograficzne i gospodarcze powody, dla których z Pomorza nie zrezygnujemy. Świat jednak musi wiedzieć że jeśli te wszystkie dowody nie wystar-

czą, jeśli nam jakikolwiek rząd obcy czy organizm międzynarodowy zaproponowałby częściową choćby rezygnację z naszej suwerenności na Pomorzu, to naród polski nie zawaha się powiedzieć wszystkim „nie”, pod tym względem będzie zupełnie jednomyślnym.

## W rocznicę czynu Piotra Wysockiego



W związku z uroczystościami, które odbyły się w Warszawie w dniach 28 i 29 bm, celem uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego odbyło się zaciągnięcie warty w Belwederze przez pluton Szkoły Podchorążych piechoty w historycznych mundurach Wojska Polskiego z roku 1830. Na zdjęciu naszym widzimy ten pluton, maszerujący wśród tłumy zaciekawionych przechodniów przez most Króla Jana III w Łazienkach.

# W imię własnego bezpieczeństwa Przysposobienie do obrony przeciwlotniczej

Niszczycielski napad lotnictwa nieprzyjacielskiego na miasta i większe skupiska ludzkie będzie na porządku dziennym w przyszłej wojnie. Daje nam tego dowód ostatnia wojna w postaci bombardowania Paryża i Londynu przez samoloty i sterowce niemieckie. Jakie będą skutki takiego napadu na bezbronną ludność miast, przy dzisiejszym stanie techniki lotniczej?

Taktycy wszystkich armii podkreślają jako konieczność prędkiego zwycięstwa złamanie „moralne” narodu, przez bombardowanie z powietrza jego czułych i żywotnych ośrodków. Bomby, zrzucone z samolotów, nie będą w swej niszczącej dzia-

łalności różniali ludności cywilnej od wojska. Dlatego musimy się wszyscy umieć bronić przed napadami lotniczymi.

Obronę czynną zapewni nam armia, obronę bierną musimy przeprowadzić sami, w imię własnego bezpieczeństwa.

Przy dzisiejszym zasięgu nowoczesnych samolotów, niema miejscowości w Polsce, do którejby nie mogły dolecieć samoloty nieprzyjacielskie ze wschodu, czy z zachodu i powrócić do siebie po wykonaniu swej niszczyielskiej działalności.

To przeświadczenie nakłada na nas obowiązek zorganizowania obrony przeciwlotniczej w całym kraju.

## Zamaskowani komuniści Wyrok w procesie PPS. lewicy

W Sądzie Okręgowym w Łodzi został zakończony wielki proces przeciwko 36 członkom rozwiązanej partji PPS lewicy. Sąd ogłosił wyrok mocą którego 26-letni Piotr Spałek został skazany na 6 lat więzienia, na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw skazani zostali Ludwik Gotkowski, Władysław Sokorski, Maks Olinger, na 4 lata więzienia — Stanisław Janiszewski, Franciszek Słowacki, Ruchla Paeanowska, na 3 lata więzienia — Józef Rybarczyk, Abram Litwin, Antoni Ruśak, Roman Szymczak, Franciszek Witman, Stanisław Kosowski, Józef Włodarski, Alfons Czerwiński, Stanisław Cybulski, Jan Cyrus, Józef Barjaż, na 2 lata więzienia — Bolesław Paszkwiński, Kazimierz Nowak, Stefan Durski, Franciszek Gupka, Antoni Gru-

dziński, Władysław Brzeziński, Tadeusz Nawrocki, Edward Konarski, Aron Josek Sonabend, Aleksander Garlicki, Antoni Władysław Lisiecki, Czesław Przybyszewski i Teofil Miller, Pozostałych 4 oskarżonych uniewinniono.

W krótkich motywach wyroku sąd wyjaśnił, że wyrok oparty został na dowodach stwierdzających, że PPS lewica była przybudówką i ekspozyturą komunistycznej Partji Polskiej i działała w kierunku nielegalnej walki z ustrojem ustalonym w państwie polskiem. Oskarżeni byli w części członkami komunistycznej partji polskiej.

Proces ciągnął się od dnia 7 listopada 1932 roku

## O przedłużeniu umowy „Sowpoltorgu”

Na początku przyszedł tygodnia przybędzie do Warszawy delegacja moskiewska w celu przeprowadzenia ostatecznych rokowań w sprawie przedłużenia na dalszy okres trzyletniej umowy „Sowpoltorgu”. Skład osobowy delegacji uległ ostatnio pewnej zmianie. Mianowicie b. prezes „Sowpoltorgu” wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie objął stanowisko zastępcy prezesa „Amortorgu”. Skład delegacji narazie nie został jeszcze ustalony. Ze strony polskiej nie został jeszcze ustalony udział prezydium „Polrosu” w osobach pp. b. młn. Darowskiego, prof. Kasperowicza i H. Meyera.

## Ustawa aptekarska

W ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy aptekarskiej. Projekt ten znajduje się w stadium uzgadniania z innymi ministerstwami, oraz zainteresowanymi organizacjami. W ostatnich dniach projekt przesłany został dla zaopiniowania Polskiemu Powszechnemu Towarzystwu Farmaceutycznemu.

## Walka z dumpingiem we Francji

Rząd francuski opracował projekt ustawy, upoważniającej do zarządzeń celnych antydumpingowych. Projekt ten składa się z jednego tylko artykułu, który ma wejść na miejsce obecnego art. 17 ustawy celnej. Projekt ustawy przewiduje stosowanie w drodze dekretu rady ministrów, a niekiedy w drodze rozporządzenia zainteresowanych ministrów różnych zwyczajek celnych, w celu zwalczania dumpingu, uprawianego przez państwa zagraniczne w formie bezpośredniego lub pośredniego premjowania wywozu. Powyższa formuła daje pole do bardzo szerokiej interpretacji pojęcia dumpingu.

## Skandale prohibicyjne w cyfrach

Biuro Federalne do spraw prohibicji ogłosiło sprawozdanie dotyczące wypadków naruszenia ustawy prohibicyjnej w ciągu ostatniego półroczia. Sprawozdanie stwierdza że od dnia 30-go czerwca 1932 roku 17.402 osób zostało oskarżonych o potajemną produkcję i sprzedaż napojów alkoholowych, z której to liczby zaledwie 1816 osób zostało uniewinnionych. W ciągu tego okresu łączne kary więzienia wymierzone przez sądy amerykańskie wynoszą łącznie 55000 lat, grzywny zaś 2.250.000 dolarów. Od czerwca do października skonfiskowano 4683 samochodów i statków przemycających napoje alkoholowe w ilości półtora miliona galonów.

Bierna obrona przeciwlotnicza polega na dozorowaniu powietrza od frontu w głąb kraju i utrudnieniu lotnictwu nieprzyjaciela skłemu jego zadania, przez uniemożliwienie mu rozpoznania, oraz zmniejszenie skutków bombardowania przez odpowiednie zabezpieczenie ludności. Gęsta sieć posterunków obserwacyjno - meldunkowych, rozmieszczonych w punktach dających dobre pole widzenia, dozoruje powietrza. Każdy zauważony samolot rozpoznaje (właśny czy nieprzyjaciela), notuje rodzaj samolotu, czas, wysokość lotu i jego kierunek.

Tak skonstruowany meldunek wedruje natychmiast telefonicznie z posterunku obserwacyjno - meldunkowego do najbliższej składnicy meldunkowej, stamtąd do ośrodka wywiadu danego okręgu korpusu, by następnie w bardzo krótkim czasie znaleźć się przez radio lub telegraf w centrali głównej obrony przeciwlotniczej.

W ten sposób zorganizowana służba dozoru powietrza pozwoli nam zaalarmować na czas nie tylko środki naszej czynnej obrony przeciwlotniczej, ale w pierwszym rzędzie uprzedzić ludność zagrożonej miejscowości o spodziewanym ataku z powietrza.

Do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej winien się przygotować cały naród, zrzeszony w Lidze Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. W ten sposób wypełnimy swój obowiązek nie tylko wobec państwa, ale i wobec samego siebie i swych najbliższych, zapewniając im bezpieczeństwo na wypadek nieprzewidzianego napadu lotniczego.









